Rok IIIci. Nr. 25.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę piątą po Zielonych świątkach,* dnia 23. Czerwca 1839.

Religia.

Nauka o Sakramencie: Oleiem świętym namaszczenia.

Gdy człowiek w daleką ma się puścić drogę, wtedy zawczasu o niéy rozmyśla, i na wszelkie przypadki się sposobi. Choć do niéy przygotowany, przykrém dla niego bywa rozstanie; a ieżeli przeczuwa, że iuż więcéy do rodzinnéy nie powróci chatki, wiele cierpi, i serce iego z żalu się kraie. Pożądanym wówczas okaże się przyiacielem ten, co zdoła rozstaiącego się pocieszyć, dodać mu mocy, wytrwałości, uspokoić. Wszystkich nas, Bracia! czeka daleka podróż, a podróż, z któréy nazad nie powrócimy; wszystkich nas czeka śmierć nieodzowna, bo kto się rodzi, umierać musi. Iako Chrześcianie, nauczeni o naszém powołaniu do królestwa niebieskiego, winniśmy się do niego sposobić przez żywą wiarę i dobre uczynki; a że dzień podróży na ów świat drugi przed nami zakryty, zawsze tedy nań gotowemi być mamy. Nic zaś nas tak wyraźnie nie ostrzega o zbliżaiącéy się owéy podróży, o śmierci, iak choroba. Ona, dręcząc bólami nasze ciało, przywodzi na myśl znikomość rzeczy doczesnych. Nią złożeni, przeczuwamy koniec życia naszego. Wszystko, cośmy na ziemi ukochali, do czegośmy się byli przywiązali, mamy opuścić, a stanąć przed wszystko wiedzącym Bogiem, Sędzią sprawiedliwym, przed Sędzią, naszym Zbawicielem, który na téy ziemi wskazał nam drogę do wiecznéy szczęśliwości, i podał środki do utrzymania się na niéy. Przed nim mamy złożyć rachunek z całego życia. Iak uroczysta, ale iak straszna zarazem chwila dla każdego człowieka! bo któż iest pomiędzy nami, coby śmiał wyrzec, że nie było i nie ma w nim grzechu? wszakże samo Pismo święte powiada o sprawiedliwym, że nie wie człowiek, ieźli iest miłości, czyli nienawiści godzien. Ieżeli kiedy, to w tém położeniu czuiemy potrzebę pewnego środka ku umocnieniu i zaspokoieniu stroskanego serca. Ludzie z swoiéy strony nie wiele nam pomogą; bo w ich twarzach albo upatrywać będziem głęboki żal, co nas tém bardziéy osłabi, lub twardą nieczułość, bardziéy dogryzaiącą, niż trucizna sama. Nadludzkiéy tu trzeba pomocy, a właśnie Święty Iakób Apostół o takiéy mówi w swoim liście do Chrześcian. „Choruie kto między wami,“ są iego słowa, „niech wezwie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazuiąc go oleiem w imię Pańskie. A modlitwa wiary uzdrowi niemocnego, i ulży mu

Pan: a ieźliby w grzechach był, będą mu odpuszczone.“ Kiedy więc chorujesz, Chrześcianinie, masz wezwać kapłana do siebie, i przez spowiedź świętą oczyścić się z grzechów, przez przyięcie ciała i krwi Pańskiéy masz posilić duszę twoią, a ieżeli użyte lekarstwa nie pomagaią zdrowiu, a choroba się wzmaga i staie się niebezpieczną, zażąday kapłana, aby się modlił nad tobą, aby cię namaścił oleiem w imię Pańskie, a ozdrowieiesz, ieżeli dłuższe zdrowie i życie potrzebne ci iest do zbawienia duszy twoiéy; a ulży ci Pan Bóg w cierpieniach, doda ci mocy do cierpliwego znoszenia choroby, do pokonania tego wszystkiego, coby ci mogło utrudzać skonanie w Bogu; a ieżelibyś ieszcze był w grzechach, mimo poprzedniego pilnego roztrząśnienia sumienia przy spowiedzi, Bóg ci ie odpuści, nie będzie pamiętał tych szczątków grzechów twoich; i wtedy nawet, gdyby nagła na ciebie przypadła niemoc, i nie mógłbyś się spowiadać, gdy namaszczonym zostaniesz, a wzbudzisz wewnętrznie prawdziwy żal za grzechy, te wszystkie grzechy, któreś popełnił, odpuszczone ci będą. — Tego sposobu, tego środka ostatecznego ratowania się, używali pierwsi Chrześcianie, używali i następni i używaią dotychczas. Ten środek zalecał Kościół Wiernym, i do dziś dnia zaleca; boto nie iest środek prosty, ludzki, iestto środek z nieba nam wskazany; iestto sakrament od Iezusa Chrystusa postanowiony, i na mocy tego Zbawicielowego postanowienia, zaleca go téż Święty Iakób, a za nim i Kościół. Znakiem tego sakramentu, pod zmysły podpadaiącym, iest namaszczanie przez kapłana oleiem, z owocu oliwnych drzew wyciśnionym, a w wielki czwartek od Biskupa poświęconym, i owe słowa, które kapłan wymawia przy namaszczaniu ócz, nozdrzy, ust zamkniętych, uszu, rąk i nóg: „przez to święte pomazanie „i naysłodsze miłosierdzie swoie, niech „ci Pan odpuści, cokolwiek zgrzeszyłeś, „widzeniem, powonieniem, smakowaniem „i mową, słyszeniem, dotykaniem, cho„dzeniem.“ Iaką zaś łaskę ten sakrament w chorym sprawuie, powiedzieliśmy wyżéy, że przywraca zdrowie, ieżeli Bóg widzi, iż iest ieszcze do zbawienia człowiekowi potrzebne; że gładzi szczątki grzechów, a w razie niemożności spowiadania się, i wszystkie grzechy; że dodaie choremu mocy do cierpliwego znoszenia choroby, i do oddania się Bogu na Iego wolą świętą z duszą i ciałem. Ten sakrament mamy przyymować w chorobie, gdy się spostrzega niebezpieczeństwo życia, ale tylko raz w iednéy chorobie. Skoro zaś wyzdrowieiemy po przyięciu oleiu świętego, a potém znowu w ciężką zapadniemy chorobę, znowu możemy ten sakrament przyymować. Z przyymowaniem tego sakramentu w chorobie, nie trzeba zadługo ociągać się, i czekać do samego konania, bo wówczas nayczęściéy chory traci wszelką przytomność i nie wie, co się z nim dzieie, a wszystkie sakramenta, zatém i ten, powinniśmy z uwagą i pobożnością przyymować. Czy zaś wszyscy ludzie powinni ten sakrament przyymować, na to rzymski katechizm taką daie odpowiedź: „Nie wszyscy, chociaż „do wszystkich ten sakrament należy. „Albowiem dla chorych tylko iest usta„nowiony, aby lekarstwem był duszy i „ciała, i przeto zdrowym nie potrzeba da„wać tego lekarstwa, ale tylko chorym, „którzy na śmiertelnéy pościeli leżą, we„dług Apostoła: Choruie kto między wa„mi i t. d. Wczém iednak bardzo owi grze-

„szą, którzy tego czasu oczekują, kiedy „ani siły, ani przytomności umysłu iuż „nie maią chorzy; gdyż do tego, aby „chory przez ten sakrament większą ła-„skę bożą przyiął, potrzeba, aby miał „przytomność, wiarę stateczną i nabo-„żeństwo. Druga, nie godzi się nikomu „tego sakramentu używać, ktoby ciężko „nie chorował, by mu też i o śmierć „szło, iako owemu, który się na morze „puszcza, albo, gdy kogo na śmierć „skażą. Nadto wszyscy, którzy rozu-„mu nie maią, tego sakramentu przyy-„mować nie mogą, i dzieci, które żadnego „grzechu nie maią, coby ich ostatki le-„karstwem tego sakramentu zleczyć po-„trzeba. Także i głupi i szaleni, chyba, „żeby na czas przy rozumie dobrym byli, „a natenczas, gdy proszą o oléy święty, „nabożeństwo pokazali. A zaś tego, „który od narodzenia swego, rozumu „nigdy nie miał, pomazować nie potrze-„ba; tylko tego, który choruiąc, był przy „dobrych zmysłach i prosił o ten sakra-„ment, a potém w głupstwo i szaleństwo „wpadł.“ — O! iakże powinniśmy dzię-kować Panu Iezusowi za to, że postanowił ten sakrament oleiu świętego, aby nam przezeń ułatwił i osłodził to przykre przeyście z tego świata na drugi, tę śmierć, to skonanie nasze! Niech mu za to będzie chwała, cześć i dzięki po wszystkie wieki. Amen.

Rozmaitości.

Choroby rogów i ich leczenie.

(Z Poradnika Łyszkowskiego.)

Przytrafia się bardzo często u bydła strącenie lub złamanie rogów; bywaią też i robaczne rogi. W pierwszym przypadku potrzeba obmyć krew z rany wodą z octem i solą, umaczać kawałek płótna w octanie ołowiu, przyłożyć na ranę i znowu drugim kawałkiem suchym obwinąć i zawiązać. Wielu używa tylko smoły, którą smaruią aż do zagoienia. Gdyby zaś rogi były tylko nadłamane i sztuki ieszcze trzymały się głównéy części, można ie należycie do kupy stulić, szpary gęstym gorącym kleiem stolarskim zasmarować i mocno związać. Ieżeliby się utworzyło ropienie, potrzeba ranę wodą z octem i solą czyścić i zasypywać przez kilka dni białym witryolem sproszkowanym. Nakoniec robaczne rogi nasmarować raz i drugi oleiem terpentynowym, a potém iakąkolwiek tłustością co kilka dni pocierać, aż wszelkie ślady robaczenia znikną.

Ogółowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Lipiec.

Rólnictwo. W pierwszych dniach można ieszcze siać tatarkę na ziarno, len na włókno, to iest: zebrany w stanie niedoyrzałym. Wykę samą, lub mieszaninę, na paszę zieloną. Wywóz mierzwy, podór ugorów kończyć. Koniczynę na siano kosić, ieżeli to iuż wcześniéy nie nastąpiło. Koniczysko dwuletnie podorać, iezeli dotąd nie podorano; toż samo i rolę po zebraniu wczesnéy wyki. Kartofle po drugi raz obradlić. Wczesny len, mianowicie na dobre przeznaczony włókno, wyrwać; konopie przerywać. Buraki ogrzebywać. Rzep' zimowy zbierać, dobrze wysuszyć, a wymłócony w płytkich trzymać warstwach i często szuflować, by nie zatęchł. Roli pod rzep' zimowy kończyć uprawę.

Łąki. Ze zbiorem siana pospieszać, bo zbyt późno zebrane, gdy iuż większa część roślin doyrzała, mało iest żyzne;

tož samo ma mieysce, gdy parę razy na przemian było mniéy więcéy suche i deszczem zmoczone, lub nawet mocną rosą zwilżone. Woźić ie do domu, lub w stogi składać wtenczas, gdy iuż na łąkach w kupach wyparowało.

Gospodarstwo domowe. Co do hodowania inwentarzy, zastósować wskazania na miesiąc Czerwiec. Robienie powróseł do wiązania zboża, w przeszłym miesiącu zaczęte, trwa ciągle, dla przysposobienia onychże do zbiorów iarych; osobliwie w godzinach słotnych, kiedy w polu nic robić nie można. Studnie czyścić, nowe zakładać i młyny wodne naprawiać lub stawiać, iest właśnie w tym miesiącu naylepsza pora, dla tego, że woda teraz pospolicie bywa naymnieyszą. Źródła, które się teraz wynayduią, są naypewnieysze i nigdy w nich niedostatku wody obawiać się nie potrzeba.

Sady. Główném zatrudnieniem w tym miesiącu iest okulizacya, czyli oczkowanie. Ieżeli wiosna wczesna, a lato ciepłe, można począć oczkować w pierwszéy połowie Lipca; ieżeli lato wilgotne i chłodne, lepiéy tę robotę odłożyć do drugiéy połowy Lipca; albowiem gałązki do oczkowania w ciepłém lecie prędzéy, aniżeli w chłodném doyrzewaią; a ogrodnik szczególnieyszą baczność ma dawać, aby gałązki i oczko, do oczkowania przyzwoicie doyrzałe były. Ponieważ wiśnie wcześniéy niż śliwki, a iabłka wcześniéy niż gruszki sok swóy płynny (miazgę) utracaią, trzymać się więc porządku w oczkowaniu, zaczynaiąc nayprzód od wiśni, przechodzić do śliwek, potém do iabłek, a na ostatek do gruszek. W trzy, a naydaléy w cztery tygodnie, oglądać drzewka okulizowane, a które w tym przeciągu czasu pogrubiały, tym popuszcza się przewiąsło, aby się w korę nie wciskało. W końcu tego miesiąca oczyszczać drzewa z wilków, a korzenie ich z odrostków. Obeyrzeć drzewa uszkodzone gradem i zawieruchą, i maścią drzewną opatrzeć. Drzewa, które burza od kołków oderwała, na nowo przywiązać.

Ogrody warzywne. Niektóre roboty, pozostałe z Czerwca, dopędzać. Kapustę często opatrywać, a ieżliby się pod liściami znalazły gąsienice, niszczyć, nim się zbytecznie rozmnożą. Ogrody wszystkie z zielska oczyszczać.

Pszczoły. Przeszkadzać roieniu pszczół. Gdyby roie miały nastąpić, łączyć ie z pierwszemi roiami, lub z innemi słabemi ulami. Wielką dawać uwagę: czyli iaki ul wyroiwszy się, nie został osieroconym; w tym razie śpiesznie iść mu w pomoc. Pasiekę utrzymywać czysto, obmiataiąc paięczynę; czyszcząc ule z okruchów i innych nieczystości. Na rabusiów pszczół baczne mieć oko.

Gospodarstwo rybne. W tym miesiącu zwykle naymocniéy woda w stawach ubywa; gdzie można, trzeba ią świeżą zastępować. Co do młodych zarybków, należy stawy z chwastów oczyszczać, aby woda była odsłoniona i mogła się wygrzewać. Stawy szlamować, dopóki żniwa nie następuią.

Nr. 7my i 8my (roku szóstego) **Przyjaciela ludu** zawiera następuiące artykuły:

Nr. 7my: Godefryd de Bouillon i dwaj aniołowie (z obrazkiem). — List jednego z przodków, opisujący w krótkości przyjęcie na ziemi naszéj Ludowiki Maryi, drugiéj małżonki Władysława IV. — Rozwaliny zamku w Odrzykoniu (z obrazkiem). — Pieśni, które lud wiejski w okolicach Osterode, w Prusach wschodnich, śpiewa, (z muzyką, dokończenie.) — Bitwa pod Kircholmem (dalszy ciąg.) — Jan Fryderyk Sapieha (z obrazkiem).

Nr. 8my: Zamość (z obrazkiem). — Bitwa pod Kircholmem (ciąg dalszy). — O obrazie, przez pana Brzozowskiego w Rzymie malowanym. — O wyszłym z druku „Wyborze kazań oryginalnych z najlepszych naszych dawniejszych i nowszych kaznodziejów. Poszyt I.“ — Czy już wiosna? — Mikołaj Bakon (z obrazkiem).